

**PROTOKÓŁ Nr XXII/04**  
**XXII-jej Sesji Rady Miasta Szczecinek**  
odbytej w dniu 29 grudnia 2004r.  
**w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Szczecinek**

**Stan Radnych – 21**  
**Obecnych – 20**

O godz. 9.00 Przewodniczący Rady Miasta rozpoczął obrady XXII-jej sesji.

**Jerzy Musiał – Przew. RM** - otwierając sesję serdecznie witam p. Postę RP Edwarda Wojtalika, witam Panów Burmistrzów, dyrektorów spółek miejskich, przedstawicieli Urzędu Miasta – kierowników referatów – witam media i publiczność, która będzie oglądała obrady za pośrednictwem TV.

Porządek dzisiejszej sesji przewiduje 18 punktów, w tym podjęcie 10 uchwał. Czy w sprawie porządku obrad ktoś chciałby zabrać głos?

**Marian Goliński** – Panie Przewodniczący, Szanowna Rado; prosiłbym o uzupełnienie porządku obrad o jedną uchwałę, która będzie zgodą na zabezpieczenie udzielone przez Gminę Miejską. Jest to niezbędne abyśmy mogli podpisać umowę na remont zabytkowego budynku, Muzeum. Otrzymałoby dofinansowanie i tego zabezpieczenia żąda ten, który z nami będzie tę umowę podpisywać.

**Jerzy Musiał – Przew. RM** - na sesji obecnych jest 20 Radnych, jedna Radna nieobecna, usprawiedliwiona.

Kto jest za włączeniem punktu, zgłoszonego przez p. Burmistrza Miasta, do porządku obrad?

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada wyraziła zgodę na wprowadzenie dodatkowego punktu do porządku obrad – uchwały w sprawie udzielenia zabezpieczenia na dofinansowanie zadania inwestycyjnego.

Przyjęty porządek obrad przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji.
3. Odpowiedzi na zapytania Radnych z poprzedniej sesji.
4. Wystąpienia Parlamentarzystów, Radnych Sejmiku Województwa, Radnych Rady Powiatu.
5. Uchwała w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta Szczecinka na 2004 r.
6. Uchwała w sprawie udzielenia zabezpieczenia na dofinansowanie zadania inwestycyjnego.
7. Uchwała w sprawie zmiany Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Miasta Szczecinek na lata 2004 – 2006 oraz prognozy na lata 2007 – 2013.
8. Uchwała w sprawie przyjęcia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2005.
9. Uchwała w sprawie uchwalenia Planu Gospodarki Odpadami dla Gminy Miejskiej Szczecinek na lata 2004 – 2007.
10. Uchwała w sprawie zmiany uchwały Nr VIII/70/03 Rady Miasta Szczecinek z dnia 30 czerwca 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad utrzymywania czystości i porządku na terenie miasta Szczecinka.
11. Uchwała w sprawie zbycia nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Szczecinek.
12. Uchwała w sprawie sprzedaży Szczecineckiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Szczecinku nieruchomości gruntowych zabudowanych oddanych w użytkowanie wieczyste, stanowiących własność Gminy Miejskiej Szczecinek.
13. Uchwała w sprawie sprzedaży Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „Przyjezierze” w Szczecinku nieruchomości gruntowych zabudowanych oddanych w użytkowanie wieczyste stanowiących własność Gminy Miejskiej Szczecinek.
14. Uchwała w sprawie nadania nazw ulic w południowej części miasta Szczecinka.
15. Uchwała w sprawie zmiany nazwy ulicy.
16. Sprawozdanie Burmistrza Miasta Szczecinek.
17. Informacja Przewodniczącego Rady Miasta.
18. Wnioski i zapytania Radnych.
19. Zakończenie sesji.

ad. pkt. 2 – Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji.

**Jerzy Musiał – Przew. RM** – czy są uwagi do protokołu z ostatniej sesji? Nie widzę, poddaję pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem protokołu XXI-jej sesji Rady Miasta?

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada przyjęła protokół XXI-jej sesji Rady Miasta.

---

ad. pkt. 3 – Odpowiedzi na zapytania Radnych z poprzedniej sesji.

**Anna Mista** – odpowiadam na pytanie Radnego Bratkowskiego. Sprawa dotyczyła podjęcia działań w związku z remontem budynku prosektorium. Budynek ten, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, przeznaczony jest do rozbioru. Teren przeznaczony jest pod budownictwo mieszkaniowe niskie. Nie jest to działka, która jest własnością Gminy Miejskiej Szczecinek. Pod nowe prosektorium wyznaczona została nowa parcela i z tego co nam wiadomo, Starostwo Powiatowe już w tym kierunku poczyniło starania.

**Beata Kowal** – p. Radny A. Bratkowski pytał o możliwości uwzględnienia w budżecie miasta budowy rampy dla rowerzystów. Referat RMP zwrócił się do producentów takich ramp o informacje. Jeżeli koszt nie przekroczy kwoty 50.000 zł, bo taka kwota jest przewidziana na tworzenie nowych miejsc wypoczynku dla dzieci i młodzieży, wówczas ta propozycja zostanie rozpatrzona.

ad. pkt. 4 – Wystąpienia Parlamentarzystów, Radnych Sejmiku Województwa, Radnych Rady Powiatu.

**Poseł RP Edward Wojtalik** – chciałbym Panu Przewodniczącemu podziękować za zaproszenia na sesje, które dostaję w ciągu roku. Chcę złożyć Państwu życzenia noworoczne. Myślę, że miasto Szczecinek w swoich poczynaniach pokazuje, że następuje rozwój miasta. Z tego miejsca chciałbym samorządowcom, Radnym, mieszkańcom Szczecinka życzyć pomyślności i wszystkiego najlepszego w nowym roku.

ad. pkt. 5 – Uchwała w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta Szczecinka na 2004r.

**Sylwester Grzywacz** – Komisja Budżetowo-Ekonomiczna RM zaopiniowała projekt tej uchwały jednogłośnie pozytywnie.

**Jerzy Hardie-Douglas** – te zmiany łączą się z następnym punktem porządku obrad, z Wieloletnim Planem Inwestycyjnym. Chodzi mi o dodatkową sumę przeznaczoną na pokrycie dachu sali gimnastycznej SP-7. Kolejny raz w tym roku będziemy głosować nad zwiększeniem kwot, przeznaczonych na termomodernizację szkół, na poprawianie infrastruktury szkolnej. Teraz musimy wydać 50.000 zł, de facto, skoro są to ostatnie dni roku to te pieniądze zostały już wydane. Przyklepujemy pewną rzecz, która się stała. Poza tym merytorycznie nie zgadzam się z tym wydatkiem, jak również z innymi, moim zdaniem horendalnymi wydatkami na szkolnictwo publiczne.

**Roman Matuszak** – projekt termomodernizacji SP-7 nie przewidywał w swoim zakresie remontu pokrycia dachowego sali gimnastycznej SP- 7, nie było tego w planach. Jesienne wichury oraz deszcze spowodowały duże zacieki sali gimnastycznej. Po interwencjach dyrektorki szkoły zdecydowaliśmy się na wyasygnowanie dodatkowych pieniędzy na remont tego pokrycia, ponieważ groziło zniszczeniem parkietu. Moim zdaniem te nakłady były absolutnie uzasadnione.

**Jerzy Hardie-Douglas** – ta odpowiedź mnie nie satysfakcjonuje. Rozumiem, że w momencie kiedy był projekt termomodernizacji, to szkoła została dobrze obejrzana. Zakres robót był stale zwiększany, trudno było nie zauważyć, że pokrycie dachowe nie jest satysfakcjonujące. Czy te pieniądze zostały wydane czy nie? Jeżeli wydane, to jaką delegację mieliśmy Państwo do tego, żeby wydać je, zanim Rada podejmie decyzję o wyasygnowaniu takiej kwoty?

**Roman Matuszak** – zakres robót rzeczowy na termomodernizację był zawsze ten sam. Wymiana stolarki okiennej, docieplenie ścian, wymiana obróbek blacharskich, ten zakres rzeczowy ciągle był ten sam. Zwiększono go tylko jeden raz właśnie o remont pokrycia dachowego na SP-7, po tym co zdarzyło się jesienią. Remont tego pokrycia był zrobiony cztery lata temu i osoby, które kwalifikowały zakres robót do termomodernizacji uznały, że to pokrycie powinno jeszcze wytrzymać dwa lata, dlatego sala gimnastyczna nie znalazła się w zakresie od samego początku.

**Grzegorz Kołomycki** – Pan Radny pytał o delegację. Burmistrz Miasta mógł dokonać zmian na podstawie upoważnienia Rady Miasta do dokonywania przesunięć w danym dziale, jednakże musiałyby zabrać środki z bieżącego utrzymania szkół, w związku z tym zaproponował to na sesję. Jeżeli Rada tego nie uchwali, to Burmistrz dokona przesunięć we własnym zakresie.

**Jerzy Musiał – Przew. RM** – poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta Szczecinka na 2004 rok.

W głosowaniu jawnym oddano głosów:

za – 18

przeciw – nie było

wstrzymało się od głosu – 2

Więzością głosów – Rada podjęła uchwałę w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta Szczecinka na 2004 rok.

**/uchwała Nr XXII/231/04 – w załączeniu/**

ad. pkt. 6 – Uchwała w sprawie udzielenia zabezpieczenia na dofinansowanie zadania inwestycyjnego.

**Sylwester Grzywacz** – Komisja Budżetowo-Ekonomiczna RM zaopiniowała projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę w sprawie udzielenia zabezpieczenia na dofinansowanie zadania inwestycyjnego.

**/uchwała Nr XXII/232/04 – w załączeniu/**

ad. pkt. 7 – Uchwała w sprawie zmiany Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Miasta Szczecinek na lata 2004 – 2007 oraz prognozy na lata 2007 – 2013.

**Roman Toboła** – mamy wiele zmian i z wieloma się nie zgadzam. Pisze „adaptacja kina na kompleks kultury”, zapis powinien być inny, bo nie buduje się kompleksów kultury czy sportu, tylko kompleksu obiektów kulturalnych. Proponuję to zmienić.

Pytanie dot. zadania 20 – adaptacja budynku na 20 mieszkań socjalnych przy ul. Polnej. Jak duże będą te mieszkania i dlaczego taki duży koszt jednego?

Dруга sprawa, moja uwaga dot. zwiększenia kosztów sal gimnastycznych. Cieszę się, że miasto inwestuje w sport, ale jak inwestuje to mnie się nie podoba. Budowano stadion, który miał kosztować 1 mln zł a skończono na 5,5 mln zł. Miał zarabiać dla siebie. Podobnie z basenem przy okazji budżetu wskażę ile miasto dokłada do basenu. Być może musi dokładać, ale nie aż tyle. Do sal gimnastycznych też będziemy dokładać, tym więcej im większy będzie rozmach przy budowie tych sal. Sale miały być wybudowane w granicach niecałych 3 mln zł i tak się buduje w wielu miejscowościach. We Gwdzie wybudowano salę za 2,2 mln zł, spełniającą wszelkie wymagania jeżeli chodzi o kulturę fizyczną. Natomiast w tej chwili, ta mniejsza sala wskakuje nam na kwotę 4.330 tys. zł a druga na 5 mln zł. Za takie kwoty buduje się w Polsce hale widowiskowo-sportową. Koszt utrzymania tych sal będzie tak ogromny, że Panie Burmistrzu, trzeba przyznać się i mieć odwagę cywilną, polityczną do tego, że budowa tych dwóch sal, to jest koniec z budową hali widowiskowo-sportowej na OSiR. Tu trzeba od razu zrobić zapis, że będą to sale do dyspozycji miasta, a nie szkół, żeby nie było takich sytuacji jak teraz, że dyrektor szkoły będzie wypożyczał salę za pieniądze i nie udostępni sal klubom. To trzeba zapisać już teraz, że będą one po południu do dyspozycji klubów sportowych, które gnieźdzą się w czymś co trudno nazwać obiektami sportowymi.

**Jerzy Hardie-Douglas** – zgadzam się z moim przedmówcą. Chcę spytać się o taką rzecz – przy prognozie wolnych środków w budżecie miasta – jest taka informacja, że spłata istniejącego zadłużenia w latach 2004 – 2006 wyniesie 1.250 tys. zł, co spowoduje w tym okresie obniżenie niewielkie kwot dostępnych na inwestycje, łącznie w latach 2004 – 2006 kwota wolnych środków na inwestycje wyniesie 31,8 mln zł. Od 2007r. po spłaceniu obecnych obciążeń wolne środki nie będą obciążone spłatami historycznych pożyczek. W latach 2007 – 2013 wartość wolnych środków na inwestycje wyniesie 19 mln zł. Tu jest całkowity brak logiki w tym wywodzie. Przez cztery lata, ponieważ są długi, mamy 31,8 mln zł, a potem, ponieważ nie ma zadłużenia będzie 19 mln zł? Proszę wytłumaczyć to.

Teraz na temat konkretnych zadań. Myślę, że w związku ze zmianą nazwy z modernizacji kina na adaptację kina na kompleks kultury, a przecież projekt był już dawno i wiedzieliśmy, że SzOK będzie tam przeniesiony i będzie kino, więc jak można było pomylić się w szacunkach o prawie 3 mln zł. Miało kosztować 4.760 tys. zł, a będzie 7.980 tys. zł. To są bizantyjskie wydatki.

Modernizacja stadionu OSiR – miało być 1,5 mln zł a jest 3,8 mln zł. Ponoć to wynika z kosztorysu inwestorskiego. Pytam się więc, co robią komórki inwestycyjne w mieście, skoro wyliczacie i wasze szacunki zaniżone są o 100%?

Kod zadania 05 – co oznacza taki zapis – modernizacja starego stadionu OSiR w Szczecinku – „Spodziewane korzyści ekonomiczne realizacji inwestycji, to przyciągnięcie inwestorów oraz nowe miejsca pracy”. Jakie to będzie przyciągnięcie inwestorów? O co tu chodzi? Owszem, modernizacji należy dokonać, tylko sumy mnie przerażają.

Sal gimnastyczne – powtórzę to, co mój przedmówca mówił - kolosalne kwoty a za parę lat będzie połowa uczniów. Te inwestycje w takim zakresie budowane nie mają sensu. Nie będę głosował za tym planem.

**Roman Matuszak** – Panie Radny Toboła, mówi Pan nieprawdę. Modernizacja stadionu Darzboru nie kosztowała 5,5 mln zł, tylko kosztowała 3,5 mln zł. Proszę więc nie kłamać na sesji.

Odnośnie sal gimnastycznych; proponowane wartości w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym wynikają bezpośrednio z kosztorysów inwestorskich, do tego dodaje się podatek vat, 22%. Te wartości nie mają nic wspólnego z ceną za jaką będzie się budować te sale w przyszłości, bo cenę ustala rynek, a nie urzędnicy za biurkiem. Od momentu kiedy w Polsce

nastąpiła gospodarka rynkowa przestały obowiązywać cenniki na podstawie których liczyło się wartość inwestycji. Rozumiem, że jest Pan bardzo przywiązany do gospodarki planowej. Wartości tych inwestycji zostaną ustalone dopiero w przetargach.

Natomiast co do gabarytów, zakresu, funkcji tych sal, to proszę sprawdzić w projekcie na czym ma to polegać. Obie sale są jednakowe. Mówienie o kosztach horendalnych utrzymania, to też nie wiem na jakiej podstawie Pan to mówi. Na docieplenia szkół wydaliśmy duże pieniądze ale efekty już są, to duże oszczędności na ciepłe. Sądzę, że eksploatacja tych sal nie przekroczy tych oszczędności. I straszenie mieszkańców, że z powodu budowy tych sal nie powstanie hala widowiskowo-sportowa na OSiR, to moim zdaniem daleko naciągnięta rzecz.

Bizantyjskie wydatki na kinie – 4,7 mln zł to był ustalony koszt przez projektanta rok temu, który wygrał konkurs w tamtych warunkach rynkowych a rynek to rzecz płynna i zmienia się. To nie my, urzędnicy ustalamy cenę wykonania tej inwestycji, tylko ustali to przetarg. Natomiast w planach musimy wstawić te wartości, które wynikają z kosztorysów inwestorskich. Nie ma on nic wspólnego z ceną, za którą będzie robić się obiekt,

a wymaga tego Prawo zamówień publicznych, ponieważ od tego jaka jest wartość w kosztorysie inwestorskim zależą procedury jakie należy stosować w ustawie Prawo zamówień publicznych i po to robiony jest ten kosztorys. Przed 1 maja kosztorys inwestorski nie miał nic wspólnego z cenami osiąganymi na rynku, natomiast po 1 maja trochę to zmieniono, ponieważ dano możliwość stosowania cen lokalnych. Przybliżyły się one do tego co można uzyskać w przetargu na rynku. To jest wy tłumaczenie, dlaczego projektant jak zrobił projekt i kosztorys inwestorski to wyszło, że będzie to kosztować 6,1 mln zł netto, bez podatku vat. Tu są wprowadzone wartości brutto i dodatkowo dołączono koszt dokumentacji budowlanej - 280 tys. zł.

Dlaczego zmieniono nazwę; sądzymy, że ta nowa nazwa spowoduje, że łatwiej będzie uzyskać z ZPRR dotację w wysokości do 75% kosztów kwalifikowanych. Chcemy złożyć wniosek do 14.01. 05 r. Jakie jest inne wyjście? Jest takie, że kino trzeba będzie zamknąć w VIII.2005r., wyburzyć obiekt, SZOK poddać kapitalnemu remontowi, który będzie kosztował około 2,5 mln zł. Chcemy jednak, aby w Szczecinku powstał obiekt o funkcjach takich, jak zaprojektowano, bo moim zdaniem mieszkańcom Szczecinka to się należy.

**Marian Goliński** – trochę demagogii p. Radny Roman Tobała wprowadził, a p. Radny Hardie-Douglas wspierał go w tym. Czy dopłacamy do szkół? Tak, dopłacamy, a szkoła to nie tylko uczniowie, ale i baza materialna. Myli się Pan, że na salę widowiskowo-sportową wszyscy mieszkańcy czekają. To nieprawda. Czekają na mniejsze sale gimnastyczne, gdzie będzie zagwarantowany dostęp dzieci do tych sal, a to nazwać możemy rozwojem sportu. Pan ma rację, bo te sale powinny służyć dzieciom nie tylko na zajęcia wf, ale i po południu. Filozofia, którą Pan reprezentuje jest taka – jeżeli chce się wyjść na zero przy utrzymywaniu tych sal, to trzeba pobrać opłatę. Stadion może na siebie zarabiać ale wtedy dajmy sobie spokój z udostępnianiem darmowym dla uczniów, młodzieży, dla klubów, stowarzyszeń. Wtedy rzeczywiście będą zarabiać. Od wielu lat w Szczecinku obiekty sportowe udostępniane są nieodpłatnie. Nieprawdą jest, że sport szczecinecki leży w gruzach. Powstaje coraz więcej nowych stowarzyszeń, mają wyniki. Pomimo, że budujemy ciągle nowe obiekty, to ciągle ich brakuje. Wielu mieszkańców pochwaliło nas za to, że oddaliśmy w czasie budowę hali sportowo-widowiskowej na rzecz sal gimnastycznych.

Czy istnieje związek z przyciąganiem inwestorów, turystów z budową nowych obiektów sportowych. To oczywiste, bo jak będą dobre boiska, sale, to przyciąga, bo tam coś się dzieje. Ciągłe słyszę, że basen nie wychodzi na zero, a który basen w Polsce wychodzi na zero? Chyba, że ma koło siebie „dobrego wujka” – np. ciepłownię.

Wolne środki – to różnica pomiędzy tym, czym dysponuje miasto w dochodach a kosztami bieżącymi. Różnica wtedy jest do wykorzystania na inwestycje, mogą one być pomniejszone o spłatę kredytów, które wcześniej zaciągnęliśmy.

**Jerzy Hardie-Douglas** – dlaczego przez 3 lata suma na inwestycje będzie wynosić 31 mln zł a potem tylko 19 mln zł, skoro będzie większy dochód?

**Marian Goliński** – za moment dokładnie wytłumaczy to Panu Skarbnik Miasta.

Jeśli chodzi o kino; oczywiście nie jest to tylko modernizacja kina, bo będzie tam więcej funkcji. Nie będziemy mieli dwóch budynków do utrzymania /SzOK, Kino/, ale jeden obiekt.

Wszystkie rzeczy przed 1 maja były najczęściej opodatkowane stawką vat 7%, albo niższą. Dzisiaj mamy vat 22%. Każdy samorząd przeżywa dokładnie to samo co my.

Przy koncepcji kina postawiliśmy pewne bariery cenowe, ale wiemy, że kino trzeba będzie wyposażać w nową aparaturę i w kosztorysie jest doposażenie kina i koszt inżyniera kontraktu. Koncepcja była wcześniej zrobiona, ale projekt i dokumentacja dopiero teraz.

**Roman Matuszak** - stadion OSiR – to co zamierzaliśmy zrobić, a więc nową nawierzchnię sztuczną na boisku piłkarskim, nową nawierzchnię sztuczną na bieżni, plus ogrodzenie tego obiektu, wyposażenie w bramki, trybuny, to ma kosztować 1,5 mln zł i tyle by kosztowało. Projektant, w momencie jak zaczął projektować, zrobił badania geologiczne wiedząc o tym jakie jest podłoże gruntowe. Sądziliśmy, że zaprojektuje te powierzchnie sztuczne w taki sposób, że nie będzie potrzebna konsolidacja gruntów. Na podstawie badań geologicznych, tych z 1996 r. i tych co zrobiła na własne zlecenie, doszedł do wniosku, że budowa o nowych nawierzchniach stadionu OsiR, w tym samym miejscu, bez konsolidacji gruntu nie wchodzi w grę. Zaproponował projektant różne rozwiązania konsolidacji gruntu. Najtańsze, polegające na tym, że wbija się co metr



pale plastikowe i dociąża się grunt żwirem, to koszt modernizacji zwiększy się o 1,5 mln zł, ale najpierw to trzeba zaprojektować i wyczytać. Po takim zabiegu konsolidacji gruntu powoduje, że ten stadion nie będzie mógł być użytkowany przez 3 lata. Musi się wbić pale, nasypać żwiru i to musi stać 3 lata, w tym czasie byłoby osączenie wody poprzez te plastikowe pale i konsolidacja kredy jeziornej łącznie z torfem, aby doprowadzić do takiego stanu, że grunty nienośne będą mogły pełnić rolę gruntu nośnego. Jest inne wyjście; posiać trawę na płycie i pozostawić ją w takim stanie w jakim ta płyta jest. My na razie chcemy się dowiedzieć, po zrobieniu przez projektanta konsolidacji gruntu, ile to mniej więcej będzie kosztować. Wtedy poddamy ocenie jeszcze raz komisjom Rady, Radzie Miasta, użytkownikom tych obiektów, czy iść w modernizację za określoną kwotę czy zostawić tą płytę w takim stanie, w jakim jest.

**Grzegorz Kołomycki** – odniosę się do całego zapisu; ten plan uchwalony jest na lata 2004 – 2006. Spłata całego zadłużenia wyniesie w tych latach 1,250 tys. zł, co spowoduje niewielkie obciążenie kwot dostępnych na inwestycje. Obecnie obciążeni jesteśmy kredytami na kwotę 1,5 tys. zł, będziemy to spłacać do 2007r. Spłata tych historycznych pożyczek wyniesie około 1.250 tys. zł. Na str. 65 pisze, że w latach 2004 – 2006 kwota wolnych środków na inwestycje wyniesie 31,8 mln zł, na str. 61 – 65 na projekcji przepływów finansowych ta kwota jest tak duża, bo planuje się otrzymać dotacje strukturalne, ponad 18 mln zł. Najwięcej ze środków strukturalnych dostaniemy w latach 2004 – 2006. Te wolne kwoty na inwestycje /str. 65/ będą takie. Od 2007r. wolne środki nie będą już obciążone spłatami historycznych kredytów. Może to nie fortunny zapis, bo będą one obciążone zaciągniętymi nowymi kredytami. Przy spojrzeniu na str. 64, 65 to tak wynika z przepływów finansowych. Już w roku 2006 planuje się zaciągnięcie kredytu w wysokości 7,3 mln zł i to wszystko trzeba będzie spłacać, dalej zaciągając kredyty i w kolejnych latach. To trzeba będzie spłacać, dlatego tych wolnych środków na inwestycje nie będzie wiele.

**Roman Matuszak** – odpowiadam Panu Radnemu Toboła nt. budynków socjalnych.

Plan też był na podstawie kosztorysu inwestorskiego, z 7% podatkiem vat, i te mieszkania będą kosztować 1,6 mln zł. To rynek ustalił jaka jest wartość tej inwestycji – 1.827 tys. zł. Mieszkania typu: 42 m<sup>2</sup>, 53, 46 m<sup>2</sup>, 40 m<sup>2</sup>. Wychodzi na to, że koszt m<sup>2</sup> będzie wynosił 1.942 zł, to mniej od wartości odtworzeniowej ustalonej przez Wojewodę dla powiatu szczecineckiego, bo wartość odtworzeniowa dla powiatu szczecineckiego wynosi 1.960 zł/m<sup>2</sup>.

**Roman Toboła** – ja się zgadzam się z tym wszystkim co Pan Burmistrz powiedział, ale powiem słowami poety „Poznaj proporcje mocium Panie”. Co do sal gimnastycznych, obiektów kulturalnych i sportowych, ja prawie zgadzam się z Panem, tylko jak się ma „porwane portki, to nie wybiera się na bal”. My wybieramy się na bal. Budujemy duże obiekty, z dużym rozmachem, „ful wypas”. Skąd ja wiem, że koszty utrzymania tych sal gimnastycznych takie będą? Istnieją w Polsce setki hal sportowych do których samorzady dokładają, tym więcej im większe są kubaturowo. Ta powierzchnia dodatkowa rodzi koszty, tak samo jak w przypadku stadionu. Są miasta, które wybudowały baseny z nieką basenową i brodzikiem za 7 mln zł i dotują 600 – 700 tys. zł, my mamy to samo a miasto dokłada ponad 1 mln zł. Chodzi mi o to coś więcej co się dodaje do tego co jest niezbędne.

Stadion Darzboru, to nie jest tylko płyta, to budynek, to wyposażenie, które dodano do części komercyjnej, a później remontowano płytę, to też były koszty.

Kiedy słucham Pana Burmistrza Matuszaka, to wydaje mi się, że w Szczecinku nie rządzi Burmistrz przy pomocy Rady, tylko samowładny „król przetarg”. Jak tylko mówi się o kosztach, to mówi Pan, że to tak wykazał przetarg i koniec, przecież inwestor ma jakieś wymagania, może powiedzieć do jakiej kwoty chce to wybudować.

**Roman Matuszak** – urzędników obowiązują zasady i ustawy. Ustawodawca wymyślił ustawę po to, żeby urzędnicy to stosowali. Jest to zgodne z dyrektywami Unii Europejskiej.

**Roman Toboła** – zgadzam się, ale skoro chcemy coś za 1 mln zł a Pan mówi o 5 mln zł, to coś jest nie tak.

**Marian Goliński** – ostatnio rozmawiałem z mieszkańcami, również z nauczycielami wf, którzy jednoznacznie mówili, że jeżeli mają powstać sale gimnastyczne, to mają to być sale pełnowymiarowe. Jeżeli wybudujemy salę niepełnowymiarową, to nie będziemy mieli szansy na dotację. Nie będziemy mogli przeprowadzać żadnych zawodów o dużej randze. Alternatywa jest taka, jeżeli przegłosujecie tu dzisiaj, że niepotrzebne są sale gimnastyczne pełnowymiarowe, to tak będzie.

**Roman Toboła** – z wymiarem zgadzam się, mówię o sprawach dodatkowych, o widowni, o salkach itd.

**Marian Goliński** – ale przyzna Pan, że jeżeli chcemy je wykorzystać w innym celu, to bez trybun, szatni, natrysków się nie obejdzie, trudno to sobie wyobrazić. Jeżeli chcemy budować coś, to budujemy na miarę XXI w., bo np. wybudujemy nieckę 25 m przykryjemy brezentem i powiemy, że jest to obiekt. To nie będzie obiekt.

My nie wymyśliliśmy tego wszystkiego tak nagle. Przy Strategii pracowali przedstawiciele różnych instytucji, organizacji i oni powiedzieli, że potrzebne są sale gimnastyczne przy szkołach.

Co do termomodernizacji; Pan mówi, że niepotrzebne, a Pana kolega mówi, że tak, termomodernizacja SP-1 potrzebna i pytał dlaczego tak późno.

**Roman Toboła** - muszę odnieść się do tego, bo środowisko nauczycielskie mnie by zagryzło. Czy ja powiedziałem, że termomodernizacja niepotrzebna? Przecież nic nie mówiłem na ten temat.

**Jerzy Hardie-Douglas** – przysłuchiwałem się odpowiedziom Panów Burmistrzów. Najpierw powiem jak zrozumiałem odpowiedź w sprawie wolnych środków. Środki na inwestycje przez 7 lat będą niższe od tych w ciągu 3 lat, dlatego, że zostaną zaciągnięte w ciągu tych 3 lat kredyty i gmina będzie spłacać w ciągu następnych 7 lat. Nawet gdyby Pan odjął od tych pieniędzy, które są zaplanowane na 3 lata dotacje, potem relatywnie przeniósł na następne lata kiedy dochody miasta powinny być wyższe, to ta suma powinna być większa przez 7 lat, niż ta suma, po odjęciu dotacji przez te pierwsze 3 lata, czyli, że znaczną część będzie zajmowała obsługa długu, który powstanie w czasie tej kadencji Rady Miasta. To mnie bardzo niepokoi.

Zgadzam się z Panem Radnym Tobołą, ja też nie jestem ekonomistą i pewnych rzeczy nie rozumiem, ale jak można zgadzać się na wynik przetargu, który przekracza zaplanowane przez nas pieniądze? Taki przetarg powinien być unieważniony i robi się następny. Zmniejszyć trzeba nasze aspiracje i dostosować do naszych możliwości finansowych. Wymyśliliśmy obiekt „ful wypas” ale okazuje się, że nas na ten obiekt nie stać. Kiedyś przymierzaliśmy się do tego, żeby zrobić basen 50 m, ale okazało się, że nas na to nie stać. Zmniejszyliśmy nasze aspiracje i zrobiliśmy obiekt 25 m. To nie jest tak, jak mówi p. Burmistrz Goliński, że jak się zrobi nieckę i przykryje brezentem, to nie jest obiekt sportowy. To dalej jest obiekt sportowy, tylko może nie będzie Pana zadawała, nie będzie Pańskim pomnikiem, ale dalej jest to obiekt, który spełnia wymagania, tylko mniej luksusowy. Panu Tobole, chodzi dokładnie o to co i mnie, o to, że nasze aspiracje powinniśmy dopasowywać do naszych możliwości finansowych. My nie dopasowujemy, duże pieniądze idą na poprawę infrastruktury szkół.

Pewne rzeczy próbowano nam tu wmówić, że jesteśmy przeciwnikami tego, żeby budować sale gimnastyczne, to nieprawda. Trzeba budować sale, ale na miarę naszych możliwości. Wiele rzeczy nie robimy w mieście takich, jakie np. robi Koszalin, wkładając pieniądze w infrastrukturę pod przyszłe inwestycje. Nad tym trzeba zastanawiać się. Idea taka – budujemy to co zaplanowane, tylko taniej.

**Marian Goliński** – zgadzam się z Panem w 100%. Budujemy taniej, ale nie można wybudować czegoś poniżej kosztów. Oczywiście, można wybudować nieckę 25 m, przykryć ją i powiedzieć, że jest to basen. Chętnych do korzystania z tego będzie tylko określona grupa. Ten obiekt, który jest dzisiaj, jest nie tylko dla uczniów, nie tylko dla tych co umieją pływać, ale obiektem na którym przebywają całe rodziny. My, w Szczecinku, przez okres wielu lat budujemy w systemie, co można nazwać „naczyniem połączonym”. Rzeczywiście nie stać nas na wydawanie wielkich pieniędzy, jeżeli nie będzie możliwości skorzystania większej grupy mieszkańców z tych obiektów. Obiekty muszą być wielofunkcyjne i do tego dążymy, żeby mogły odbywać się imprezy pewnej rangi o różnych funkcjach: kulturalnych, sportowych, rekreacyjnych. Jak przeliczymy te funkcje i ilość mieszkańców która będzie mogła z nich skorzystać, to ta cena nie będzie taka duża. Suma 5 mln zł może szokować. Kiedy wybudowano salę w Gwdzie za 2 mln zł? Dwa lata temu? Wystarczy odliczyć tylko vat a cena spadnie na 4 mln zł. Na kogo mam obrażać się? Na naszą rzeczywistość? Problem polega na tym, aby te nasze środki budżetowe wspierać dotacjami. To co przygotowujemy, to jest po to, żeby dać sobie szansę na uzyskanie dotacji.

Wolne środki; jeżeli rozpatrujemy w latach 2004 – 2006, to wiemy, że pewne środki uzyskaliśmy i niektóre chcemy pozyskać. Gdy dołożymy do tych wolnych środków dotacje, to kwota znacznie wyższa niż wynika z budżetu. Przy latach 2007 – 2013 myśmy nie założyli tych dotacji. To dosyć odległy okres i nie będziemy futurologii uprawiać. Moglibyśmy dopisać, że np. pozyskamy tyle a tyle dotacji i mielibyśmy piękny wynik. Co z tego, kiedy to dość odległa rzecz. Ten Wieloletni Plan Inwestycyjny i Lokalny Program Rozwoju, Strategia będą podlegały ocenie bieżącej, co nam się udaje zrobić a co nie. Wtedy kiedy będzie większa wiedza o dotacjach w latach 2007 – 2013, to zapiszemy, urealnimy.

**Andrzej Bratkowski** – w załączniku nr 1 w pkt. 17 c, jest błąd, powinno być napisane „na rok 2006”.

**Roman Matuszak** - w załączniku 1 poz. 4 ppkt. 4 dot. zadania 06 zamiast 8.370 tys. zł zmienia się na 6.100 tys. zł.

**Wiesław Suchowiejko** – odniosę się do metafory Radnego Toboły, że w podartych portkach nie idzie się na bal. Ja rozumiem, że Pan Burmistrz chce nam sprawić nowe portki, tylko tyle, że na kredyt i za drogie.

Na str. 8 jest stwierdzenie, że od roku 2004 założono ostrożnie, że dochody będą niższe. Po wysłuchaniu tego, co powiedział Burmistrz Goliński, to od roku 2007 będą one niższe, bo tutaj nie założono prognozy wpływów z tytułu dotacji. Gdyby zostawić to od 2004r., to kłóci się z wykresem i tabelą, bo w latach 2004,2005,2006 dochody są wyższe.

Na str. 52 – redakcyjna poprawka, powinno być „zarządzeniem Burmistrza”, a nie „rozporządzeniem Burmistrza”.

Na str. 53 arkusz oceny inwestycji; powstał ranking inwestycji. Zastanawia mnie poz. 10, gdzie pisze, że 10 pkt. może uzyskać inwestycja, która spowoduje wzrost dochodów miasta i 10 pkt, gdy inwestycja spowoduje wzrost wydatków miasta. Sądzę, że powinno być „0” pkt. za taką inwestycję, która zwiększa wydatki.

**Roman Matuszak** – technologia głosowania była dokładnie taka jak p. Radny mówi.

**Wiesław Suchowiejko** – na str. 64 mamy „dotacje i subwencje ogólne na zadania bieżące”; constans – czy to ma tak być? Subwencje zmieniają się z roku na rok i propozycja nie powinna być stała.

**Marian Goliński** – nie chcieliśmy tworzyć wizji własnych subwencji.

**Roman Matuszak** – jeżeli chodzi o subwencję przyjęto zasadę, że trakcie następnych lat subwencja ta będzie taka, jaką otrzymaliśmy w ostatnim roku planowania. Naszym zdaniem przyjmując zasadę, że ona jest constans popełniamy mniejszy błąd.

**Roman Toboła** – czy określenie „kompleks kultury” czy „kompleks obiektów kultury” powinno być?

**Wiesław Suchowiejko** – obie wersje są prawidłowe.

**Roman Matuszak** – ta nazwa funkcjonuje już w obiegu prawnym.

**Roman Toboła** – wycofuję swój wniosek.

**Paweł Szycko** - odnieść się chcę do dyskusji na temat pojęć ekonomicznych. Nasza rzeczywistość, w której żyjemy ma to do siebie, że zasoby nasze są ograniczone a potrzeby nieograniczone. Jak inwestować, jak budować? Zdecydowanie rozsądnie, tylko pytanie brzmi „gdzie jest ta granica rozsądku”? Czy realizować więcej inwestycji na niższym poziomie, tańszych czy realizować mniej inwestycji na wyższym poziomie? Ja osobiście jestem tego zdania, że skoro zasoby są ograniczone, to należałoby budować mniej, ale na bardziej przyzwoitym poziomie.

Posłużę się przykładem basenu; można było wybudować basen większy, można było też nieckę przykryć brezentem i też byłby basen. Gdzieś trzeba znaleźć ten środek. Jedni mają rację i drudzy racje mają. Nie wiem czemu miała służyć ta dyskusja, ale powinniśmy po sobie zostawiać przyzwoite obiekty, na europejskim poziomie. Za cztery lata następni radni zapytają „A kto podjął decyzję, żeby coś takiego budować?”

**Jacek Brynkiewicz** – zwracam się do kolegi Radnego Toboły. Odnośnie sali gimnastycznej; gdyby w SP-1 miano budować salę gimnastyczną, to ja wolałbym mieć salę pełnowymiarową, z trybunami, pełny „ful wypas”, ze względu na to, że to nie dla nas, tylko dla naszych dzieci.

Pan Radny Hardie-Douglas lansuje program Platformy Obywatelskiej i jest przeciwko termomodernizacjom szkół, czemu się dziwię, bo jest Pan Prezesem STO i w pierwszej kolejności zajął się Pan dociepleniem szkoły, żeby zaoszczędzić na kosztach.

**Jerzy Hardie-Douglas** – dobry przykład, tylko za jakie pieniądze zrobiliśmy termomodernizację? To kosztowało nas 120.000 zł, w tym roku zrobiliśmy wymianę podłogi w hali sportowej oraz wymianę dachu i kosztowało to razem 100.000 zł. Zrobiliśmy to tak, żeby było to przyzwoite, na lata i żeby było tanio. Niestety takiego myślenia nie ma przy wydawaniu pieniędzy budżetowych w mieście.

**Marian Goliński** - trudno porównywać obiekty STO z SP-7 która jest cztery razy większa. Trudno też porównać SP-1 z Gimnazjum Nr 1. W SP-1 termomodernizacja ograniczać się będzie do wymiany okien, docieplenia stropów dachowych ale tych murów nie będzie nikt docieplał, bo to nie będzie potrzebne i wtedy to nie będzie tyle kosztowało, więc nie można porównywać dwóch obiektów.

**Bogdan Bereszyński** – byłem na posiedzeniu Komisji Rozwoju Gospodarczego RM, na którym p. Radnego Douglasa nie było. Być może nie zadawałby dzisiaj tyle pytań, bo Burmistrz Matuszak wiele rzeczy wyjaśnił.

Mnie chodzi o to, aby przy korektach znalazły się środki na ul. Lipową. Wygląda ona z tymi ruderami jak z pocztówki sprzed wojny. Wizytówką miasta nie jest i dobrze byłoby przewidzieć środki na uporządkowanie tej ulicy.

**Roman Matuszak** - najpierw musimy uchwalić plan zagospodarowania przestrzennego, który w tej chwili jest opracowywany. Ten plan przewiduje likwidację zabudowy ul. Lipowej po lewej stronie. Po uchwaleniu tego planu właściciele nieruchomości po lewej stronie tej ulicy w stosunku do gminy miejskiej nabędą roszczenie o wykup tych nieruchomości. Od tego zacznie się porządkowanie zabudowy. Natomiast jeśli chodzi o samą ulicę, to o to będzie musiał zadbać Starosta, bo jest to ulica powiatowa.

**Marian Goliński** – jak była podpisana umowa, jeszcze z Wojewodą Koszalińskim, na utrzymanie dróg wojewódzkich i dostawaliśmy na to pieniądze, to z tych środków i ze środków budżetu miasta powstała ul. J. Pawła II, zmodernizowana została ul. Piłsudskiego, Ordon. W momencie kiedy jest odrębny organ – powiat – i administruje niektórymi drogami, to trudno robić to za inną administracją samorządową.

W tym planie inwestycyjnym pojawiła się ulica 28 Lutego, bo Starostwo powróciło do planu modernizacji tej ulicy. W części, w której my chcemy partycypować, dot. to Placu Przyjaźni i ul. Dworcowej, która jest przedłużeniem ul. Sikorskiego, to my wchodzimy w to natychmiast. Oczywiście byłoby lepiej, gdyby jeden administrator na terenie gminy był i umiejętnie zarządzał lub gdybyśmy domówili się z powiatem. Każdy jednak ma swoje zadania, swoje priorytety i trudno często

domówić się i zgrać to. Może za przykładem ul. 28 Lutego uda się wykonać drugą nitkę ul. J. Pawła II. Parkingi przy tej drugiej nitce chcemy wykonać, bo leżą na naszym terenie.

Padł zarzut, że miasto nie inwestuje w infrastrukturę techniczną. Myślę, że w planie inwestycyjnym jest wiele zadań, które mówią wyraźnie o tym. Są to ulice, sieci wodno-kanalizacyjne, burzówki, seperatory, inwestycje związane z jeziorem, Marcecin II, Harcerska, całe osiedle Kraińska, osiedle Zachód III, nawet kino, to pojawia się tam inwestycja infrastrukturalna – parking, czy nowy cmentarz. Nie można powiedzieć, że nie robimy inwestycji infrastrukturalnych, przyszłościowych.

**Janusz Rautszko** – Komisja Rozwoju Gospodarczego i Samorządności RM obradowała w dniu 22.12.2004r. i po zapoznaniu się ze zmianami w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym, po wniesieniu swoich uwag, które zostały uwzględnione w toku dyskusji oraz po wysłuchaniu wyjaśnień, jakich udzielił obecny na posiedzeniu Komisji Burmistrz p. Roman Matuszak, jednogłośnie zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

**Jerzy Musiał Przew. RM** – poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Miasta Szczecinek na lata 2004 – 2006 oraz prognozy na lata 2007 – 2013.

W głosowaniu jawnym oddano głosów:

za – 17

przeciw – nie było

wstrzymało się od głosu – 3

Większością głosów – Rada podjęła uchwałę w sprawie zmiany Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Miasta Szczecinek na lata 2004 – 2006 oraz prognozy na lata 2007 – 2013.

#### **/uchwała Nr XXII/233/04 – w załączeniu/**

ad. pkt. 8 – Uchwała w sprawie przyjęcia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2005.

**Wojciech Milewski** – Komisja Problemów Społecznych RM po analizie programu, zaopiniowała projekt uchwały w sprawie MPPIRPA jednogłośnie pozytywnie.

**Wiesław Suchowiejko** – rozumiem, że program musimy uchwalić, ale przyglądając się treści tego programu odnoszę wrażenie, że co roku uchwalamy to samo. Nie jest pewny czy daje jakieś efekty. Jakie daje konkretne, wymierne efekty ten program, chciałbym o to zapytać. Np. w zadaniu 5 - „prowadzenie kontroli w zakresie przestrzegania zakazu reklamy napojów alkoholowych” – jak to się robi? Podobnie w pkt. 4, myślę, że chodzi tu o zakaz sprzedaży napojów alkoholowych nieletnim. Jak to się mierzy efekty tych działań? Zadanie 3 – czy elementy profilaktyki uzależnień są do zajęć sportowych niezbędne, bo same zajęcia sportowe są już profilaktyką. Chciałbym, żeby ten program był szansą dofinansowywania sportu dzieci i młodzieży w naszym mieście. Chciałbym przeznaczyć większe środki na sport, związany z możliwościami tego programu. Nie sądzę, żeby z ustawy wynikało, że zajęcia sportowe muszą zawierać elementy profilaktyki. Czy możemy zapoznawać się z efektami tych zadań o konkretnym wymiarze?

**Beata Kowal** – jedno z pytań dotyczyło tego, kto przeprowadza kontrolę punktów sprzedaży napojów alkoholowych. Przeprowadzają to pracownicy Referatu Organizacyjnego, ponieważ ten Referat zajmuje się wydawaniem zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Przed wydaniem takiego zezwolenia pracownicy Referatu udają się na kontrolę.

Jeżeli chodzi o zakaz sprzedaży napojów alkoholowych nieletnim, to Policja, Straż Miejska robią to, ponieważ tylko służby mundurowe mogą wylegitymować osoby co do których jest podejrzenie, że jest to osoba nieletnia.

Efekty podejmowanych działań i gdzie je można znaleźć, to co pół roku w sprawozdaniu Burmistrza Miasta jest informacja z realizacji MPPIRPA. Poza tym nt. efektów, np. Komisja Alkoholowa zasięga informacji w zakładach lecznictwa alkoholowego, do których kieruje osoby uzależnione od alkoholu.

Ponadto jeżeli zlecamy jakiegokolwiek działania to zawsze otrzymujemy sprawozdanie z realizacji tych zadań. Członkowie Komisji udają się do tych placówek, obserwujemy jak są prowadzone te działania. Kontrola jest ze strony Komisji, Urzędu, ponadto co roku jest obowiązek przedłożenia sprawozdania Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która podlega bezpośrednio Ministrowi Zdrowia. Muszę przypomnieć, że w 2000r. PARPA uznała naszą gminę za jedną z gmin wiodących w kraju, z realizacji tego programu. Po weryfikacji z X.2004r. dostaliśmy certyfikat z gratulacjami.

Zajęcia sportowe; to rzeczywiście chcemy, żeby nie były to zajęcia stricto czysto sportowe. Skoro są to pieniądze uzyskane z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych, żeby oprócz zajęć sportowych były też zajęcia wychowawcze, profilaktyczne. W tym roku przeznaczyliśmy na to 40.000 zł i MEN przewidziało również dofinansowanie takich zajęć sportowych. Złożyliśmy swój program i kilka dni temu dowiedzieliśmy się, że dostaliśmy te pieniądze. Jednym z kryterium otrzymania tych środków był sposób oddziaływania wychowawczego, a więc nie tylko zajęcia sportowe.

**Wiesław Suchowiejko** – rozumiem, że Pani Kierownik poinformowała nas, że program ten daje efekty.



**Paweł Szycko** – chcę zapytać Panią Kierownik gdzie mógłbym dostać sprawozdanie z realizacji tego programu za rok ubiegły? Interesuje mnie to, co Radnego Suchowiejko, kwestia tego czy prowadzone są odpowiednie mierniki do poszczególnych zadań. Jak wygląda sprawa porównania tych mierników z roku na rok. Chcę zwrócić Radnym uwagę na to, że ten program jest zwyczajowo klepnięty przez Radę. Jest również inny problem, który dotyczy przede wszystkim młodzieży szkolnej – uzależnienie od narkotyków. Czy nie warto byłoby zainicjować opracowanie programu walki z uzależnieniami od narkotyków, który byłby ukierunkowany na uczniów z pogranicza szkoły podstawowej a gimnazjum. Jest to okres dorastania dzieci, gdzie są one najbardziej podatne na te niebezpieczeństwa.

**Anna Koziol** – Komisja Problemów Społecznych RM analizuje co roku ten program. Pamiętając jak wyglądały te programy w ubiegłych latach myślę, że z roku na rok jest on udoskonalany, że dalej są kontynuowane zadania, które sprawdziły się w latach poprzednich. Jest on różnorodny, zgodny z ustawą. Z tego programu finansowane jest leczenie osób uzależnionych, współuzależnionych. Są zajęcia profilaktyczne w szkołach, dot. one również przeciwdziałania narkomanii, w szczególności dla dzieci i młodzieży. Np. w „Patronce” prowadzona jest grupa młodzieży uzależnionej od narkotyków, jest też grupa młodzieży eksperymentującej z narkotykami i grupa wsparcia dla rodziców. Komenda Powiatowa Policji pomaga w tej profilaktyce. Niestety wiemy, że problem narkomanii będzie się nasilał i być może trzeba będzie rozszerzyć program profilaktyki narkotykowej.

Ponadto z tego programu finansowane są wszystkie świetlice socjoterapeutyczne. Wspaniała inicjatywa, bo część młodzieży przebywa w świetlicach, ma możliwość nie tylko odrabiania lekcji ale nauczania się konstruktywnego spędzania czasu wolnego. Część środków z tego programu przeznaczona jest na przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. Przy okazji chcę przekazać I-szy szczecinecki informator dla osób doznających przemocy, wydany ze środków Urzędu Marszałkowskiego w Szczecinie, w nakładzie 1000 egzemplarzy. Opracowany został przez Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, powołany przez Burmistrza Miasta Szczecinek.

Myślę, że wszystkie zadania umieszczone w MPPiRPA są ważne i potrzebne. Nie widzę nic złego w tym, że ten program z roku na rok jest podobny. Jest on udoskonalany, a skoro coś funkcjonowało dobrze, to nie można realizacji tego zaprzestać. Są to zadania długofalowe.

**Jerzy Musiał Przew. RM** - słowa Radnego Szycko należy wziąć pod uwagę, bo przeciwdziałanie narkomanii w tym programie tylko raz było wymienione.

**Bogdan Bereszyński** – chcę podać konkretny, wymierny przykład do zadania nr 5. Byłem zaangażowany jako Radny, była też Policja i Straż Miejska i efektem naszych działań wobec sklepu p. Rysia, który nie spełniał zasad sprzedaży alkoholu jest to, że sklep ten jest zamknięty.

**Teresa Machnik** - jeżeli znajdą się osoby, które zgłoszą swój program przeciwdziałania narkomanii myślę, że po analizie na Komisji, nie będzie problemu żeby zafunkcjonował w mieście.

**Anna Koziol** - w uzupełnieniu do tego co powiedziałam wcześniej i odnośnie sal gimnastycznych w mieście. Jeżeli nie alkohol, narkotyki, to co? Musimy coś tej młodzieży zaproponować, zwłaszcza popołudniami. Jak zajrzy się popołudniu do Szkoły Muzycznej, do SZOK, który absolutnie nie powinien być rozwiązany, do sal gimnastycznych, to można zobaczyć tam naszą wspaniałą młodzież. Ale także, chodząc ulicami miasta, można spotkać liczne grupy młodzieży, które nie mają pomysłu na spędzenie czasu wolnego. Odpowiedzialni za to są przede wszystkim rodzice, ale żeby zagospodarować im ten czas wolny trzeba mieć infrastrukturę – sale gimnastyczne. Celowe jest zbudowanie kolejnych sal gimnastycznych.

Apeluję też do Radnych; spotykamy się na Komisjach, na posiedzenia są zapraszani Burmistrzowie, którzy wyjaśniają sprawy. Myślę, że na tych posiedzeniach za mało ich pytamy a dopiero na sesjach zadajemy pytania. To, że Radni Wspólnoty Samorządowej na sesjach nie zadają pytań wynika z tego, że my spotykamy się przed sesją i rozmawiamy na temat materiałów do sesji.

**Paweł Szycko** – to jest właśnie temat, który naszą dyskusję powinien rozpaścić do białego. Nie poprzedni punkt, aczkolwiek bardzo ważny, ale kwestia patologii związanej z uzależnieniami. Są na sali lekarze, nauczyciele i powinniśmy dopytywać się jakie są programy, jak działają, jakie plany są na przyszłość.

**Jerzy Hardie-Douglas** - wysłuchaliśmy długiego referatu p. Radnej i nie bardzo wiem jaki on ma związek z punktem, który omawiamy. Skoro Pani pozwoliła sobie na kilka uwag, to powiem, że zadawanie pytań na sesji jest sensowne, a nie tylko zadawanie ich w czterech ścianach gabinetów. Należy zapoznać z wątpliwościami naszymi i mieszkańców i dlatego z tymi uwagami nie zgadzam się.

Powiedziała Pani, że informator wydany ze środków w 100% z Urzędu Marszałkowskiego. Chciałbym więc zapytać czy tylko z tych środków, bo we wstępie informatora pisze, że Burmistrz Miasta przekazuje informator.

**Marian Goliński** – przekazuję basen po wybudowaniu, a tam też były dotacje.

**Anna Koziół** - informator został wydany z uzyskanych dotacji z Urzędu Marszałkowskiego, ale materiały zbierali i opracowywali członkowie Zespołu. Burmistrz Miasta i Starosta zajmują się pośrednio przeciwdziałaniu przemocy rodzinie. Żeby ten informator miał pewną rangę poprosiliśmy p. Burmistrza i p. Starostę o słowo wstępne.

**Jerzy Musiał Przew. RM** - nasunął mi się taki wniosek; ponieważ cała nasza zasadnicza praca odbywa się na posiedzeniach Komisji i tam jest prawdziwa „burza mózgów”, to może zapraszalibyśmy media na posiedzenia Komisji. Wtedy mniejszy ciężar gatunkowy można byłoby przywiązywać do dyskusji na sesjach.

**Wiesław Suchowiejko** – cieszę się, że ta dyskusja się odbywa i cieszę się, że ten program będzie zmieniał się. Chcę zwrócić uwagę na inny problem, który narasta – uzależnienie od sieci. Przesiadywanie przez wiele godzin przy komputerze dzieci i młodzieży. Problem ten wszyscy dostrzegamy.

Propozycje nasze, to nie zawsze zajęcia sportowe, to nie tego oczekuje młodzież. Zgłaszają oni np. rozszerzenie skay parku. Wymaga on oświetlenia, bo młodzież chciałaby przebywać tam dłużej. Z drugiej strony wzmóc pewną restrykcyjność, myślę tu o Straży Miejskiej, wobec „sprayowców”.

**Jerzy Musiał Przew. RM** – dyskusja wygasła, przechodzimy do podjęcia uchwały. Poddaję pod głosowanie przyjęcie Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2005 rok.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę w sprawie przyjęcia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2005 rok.

#### **/uchwała Nr XXII/234/04 – w załączeniu/**

ad. pkt. 9 – Uchwała w sprawie uchwalenia Planu Gospodarki Odpadami dla Gminy Miejskiej Szczecinek na lata 2004 – 2007.

**Jerzy Musiał Przew. RM** – na Komisji zgłoszonych zostało bardzo wiele uwag do opracowania wykonanego przez firmę „Abrys”. W związku z tym zwróciliśmy się do tej firmy, aby panowie, którzy opracowywali ten plan przyjechali na sesję. Dostaliśmy odpowiedź, że przyjazd autorów tego planu nie jest możliwy.

My tą uchwałę powinniśmy podjąć z tego tytułu, aby miasto mogło ubiegać się o środki na niektóre programy. Proponowałbym aby te liczne usterki w opracowaniu zostały wyartykułowane i przekazane autorom do usunięcia. Powiem, że program ten został pozytywnie zaopiniowany przez Zarząd Powiatu Szczecineckiego.

**Andrzej Bratkowski** – w moim wystąpieniu nie chcę odnosić się do usterek, chcę zauważyć, że zaproponowany plan nie jest pełny. Nie znalazłem w tym planie kwestii co zrobić z papą dachową, a jest z tym w mieście spory problem. Nie ma też nic na temat zagospodarowania opon. Te sprawy w tym planie powinno się umieścić.

**Janusz Rautszko** – powiem jak do tego planu podeszła Komisja Rozwoju Gospodarczego i Samorządności RM. Wyszliśmy z takiego założenia, że pomimo tego, że ta część wstępna opisowa jest niestarannie zrobiona, to Komisja wnioskuję o pozytywne przyjęcie tej uchwały.

Jest dużo zapisów, z którymi część Radnych może się nie zgodzić, dużo błędów. Komisja wszystko to zauważyła, ale biorąc pod uwagę, że ten plan jest pierwszym krokiem do uporządkowania gospodarki odpadami w mieście i powinien być przyjęty, aby móc ubiegać się o dofinansowanie. Poza tym, potem będą następne kroki, uszczegóławiające całą gospodarkę odpadami. Komisja wskazała poprawki merytoryczne, które powinny być poprawione i rekomenduje Radzie Miasta projekt tej uchwały.

**Bogdan Bereszyński** – z tego planu wynika, że mają powstać nowe stowarzyszenia, konkretnie „Celowy Związek Gmin”, który będzie realizował wspólnie z gminami program gospodarki odpadami. Jak to widzą nasze władze miasta?

Druga sprawa; „Centrum Edukacji Ekologicznej”, które zostanie powołane przez miasto. Czy nie wystarczy Centrum powołane przez Starostwo, które funkcjonuje na Świątkach?

Jeszcze jedna wątpliwość dot. kosztu budowy systemu zbierania odpadów komunalnych, szacuje się, że wyniesie on 1 mln zł lub dużo więcej. Skąd na to środki, bo w planowanych inwestycjach nie ma na to środków?

**Roman Matuszak** - temat Związku; za 3 lata, a więc w 2008r. prawdopodobnie zakończy swoją działalność składowisko odpadów w Trzesiecu. W tym momencie miasto Szczecinek znalazłoby się w takiej sytuacji, jak nie podjęłoby odpowiednich kroków, że nie mielibyśmy gdzie zagospodarować odpadów komunalnych, mówię tu o samym balaście.

Są dwa rozwiązania takie, że:

- 1) gmina miejska sama, bez współpracy z innymi gminami, załatwi sobie gospodarkę odpadami poprzez przedsięwzięcia niekoniecznie zlokalizowane w gminach ościennych, ale wtedy środki na to będą pochodzić wyłącznie z budżetu gminy miejskiej Szczecinek. Nie będzie żadnych środków pomocowych, żadnych pożyczek czy kredytów preferencyjnych,

tylko z kasy miejskiej. Ponieważ wszystkie instytucje nastawione są na preferowanie przedsięwzięć zbiorowości powyżej 100 tys. Nawet nasz powiat nie ma 100 tys. mieszkańców. Namawiamy sąsiednie gminy z woj. pomorskiego do tego żeby utworzyć taki Związek, bo w naszym powiecie są dwie gminy, które twierdzą, że nie muszą być w Związku /Grzmiąca, Barwice/;

- 2) gminy założą Związek i wtedy instytucje dadzą pieniądze na budowanie zakładu utylizacji odpadów komunalnych i ze studium wykonalności przedsięwzięć związanych z gospodarką odpadami będzie wynikało, że te inwestycje, w okresie eksploatacji, będą się samofinansować.

Jeżeli udowodni się, że inwestycja na 80 tys. mieszkańców może samofinansować się, to wtedy Związek dostanie na to środki.

Ten program mówi o tym, że koszt indywidualnego rozwiązania – zakładu gospodarki odpadami – może wynieść ok. 10 mln zł. Natomiast przy założeniu, że powstanie Związek /WPI st. 24 kod zadania 13/ udział gminy 4 mln zł.

To zależy od wielu rzeczy, od tego m.in. czy dogadamy się z innymi gminami. Program jest potrzebny z dwóch przyczyn:

- 1) bez programu gmina nie dostanie żadnej kasy z zewnątrz,
- 2) Burmistrz Miasta, zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i o gospodarce odpadami, wydaje koncesje dla podmiotów gospodarczych na zbiórkę, wywóz i utylizację odpadów komunalnych. Na każdą działalność oddzielnie. W ustawie napisane jest, że koncesje wydaje się w oparciu o uchwalony program. Z programu wynikają warunki, na jakich należy wydawać koncesje i jeżeli podmiot nie spełnia warunków, to taką koncesję można podmiotowi zabrać. Daje się koncesję na 10 lat i może się zdarzyć, że będą ją miały różne podmioty, które np. nie wywiozą odpadów do zakładu, który gminy zbudują. Właśnie wydanie koncesji, na podstawie programu, z warunkami zawartymi w tym programie, może temu zapobiec.

Jest też druga metoda zapobiegania temu, a mianowicie taka, że rada miasta podejmie uchwałę o rozpisaniu referendum gminnego, w którym zapyta mieszkańców czy zgadzają się na to, że odpady staną się własnością gminy. Oczywiście nie za darmo, tylko za podatek śmieciowy, który wynosi w tej chwili ok. 4 zł miesięcznie od każdego mieszkańca. Te kwoty wpłacane do gminy służyłyby do tego, aby finansować gospodarkę odpadami komunalnymi. Było wiele referendum w tej sprawie i mieszkańcy byli przeciw temu rozwiązaniu, a w tym przypadku działa ten 1-szy system – wydawanie koncesji. Dlatego niezbędny jest program, ponieważ na tej podstawie wydaje się koncesje i stawia się warunki wynikające z programu.

**Jerzy Musiał Przew. RM** - z tymi uwagami, jakie zostały zgłoszone przez Komisję do usunięcia przez autorów planu, poddaję pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem Planu Gospodarki Odpadami dla Gminy Miejskiej Szczecinek na lata 2004 – 2007?

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę w sprawie uchwalenia Planu Gospodarki Odpadami dla Gminy Miejskiej Szczecinek na lata 2004 – 2007.

#### **/uchwała Nr XXII/235/04 – w załączeniu/**

ad. pkt. 10 – Uchwała w sprawie zmiany uchwały Nr VIII/70/03 Rady Miasta Szczecinek z dnia 30 czerwca 2003r. w sprawie szczegółowych zasad utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Szczecinka.

**Jerzy Musiał Przew. RM** - zmiana dotyczy dwóch spraw: oznakowania /czipowania/ psów oraz ochrony przed barszczem Sosnowskiego. Projekt uchwały został przesłany celem zaopiniowania do Powiatowego Lekarza Weterynarii i do Sanepidu. Otrzymałem opinie, obie pozytywne, nie wnoszące zastrzeżeń do projektu tej uchwały.

**Andrzej Bratkowski** – Komisja Prawa, Legislacji i Porządku Publicznego RM analizowała projekt uchwały, który wzbudził sporą dyskusję. Sprawa nie tyle dotyczyła czipowania psów, ale słowa w pkt. b ust. 1, gdzie po słowie „obroża” dodaje się słowa „kaganiec i smycz”. Czy wszystkie psy mają mieć kaganiec?, bo często budowa puffy psa nie pozwala na założenie tego typu ochrony. To spowodowało, że kiedy przyszło do rozstrzygnięć, na 6-ciu członków Komisji „za” było 2-ch, przeciw – nie było, 4-ch wstrzymało się od głosu. Okazuje się, że problem kagańca dyskusyjny. Komisja również wskazywała na to, aby w punkcie dotyczącym barszczu Sosnowskiego przedsięwzięto odpowiednie działania o charakterze propagandowym, bo sam zapis nie wystarczy. Wiele osób nie wie co to za roślina, jak wygląda i jak należy z nią postępować. Uzyskałem informację, że takie przedsięwzięcia będą. Wnoszę, aby uchwałę Rada podjęła ww. uchwałę.

**Wiesław Drewnowski** – Burmistrz Miasta obiecał, że przedstawi informację gdzie to działa i jak się sprawdza system czipowania psów. Mam wątpliwość jeżeli chodzi o same urządzenia, zaskoczyła mnie odległość odczytu, od 3 cm do 30 cm. W zasadzie jest to łapanie psów, żeby odczytać kod psa. Wydawało mi się, że psa można namierzyć na kilka metrów.

**Marian Goliński** – jeżeli zajdzie potrzeba identyfikacji psa z czipa, to niestety trzeba będzie go złapać i odczytać. Równoległe do tego pies będzie posiadał pasek identyfikacyjny i z niego można dowiedzieć się, kto jest jego właścicielem.

**Roman Toboła** – m. in. w wielkich maratonach zawodnicy są czipowani. Ostatnio mocuje się czipy na obcasie buta, bo okazuje się, że od wielkości czipa zależy zasięg sygnału. Można zwiększyć zasięg odczytu czipa, ale tym samym musiałby być on dużo większy.

**Anna Mista** – z danych otrzymanych z Towarzystwa „Podaj łapę” wynika, że w tej chwili na terenie Polski czipowanie psów odbywa się w około 20 miastach. Na podstawie uchwał podjętych wiemy, że działa to w Gdańsku, Szczecinie, Płocku, Jeleniej Górze, Nowym Sączu, Kościerzynie.

Przytoczę artykuł z prasy, który zawiera opinię na temat czipowania na terenie Kościerzyny i jak to jest odbierane – przytoczyła fragment artykułu.

Po tych paskach można będzie rozpoznać, które psy zostały zaczipowane, a tym samym zarejestrowane i od których został odprowadzony podatek.

**Wiesław Suchowiejko** – chcę zwrócić uwagę na to, że tego czworonoga trzeba ująć, żeby odczytać czipa. Apeluję więc, żeby nasza Straż Miejska była wyposażona w specjalistyczny sprzęt.

**Jerzy Musiał Przew. RM** – poddał pod głosowanie projekt uchwały /pkt. 10 porządku obrad/.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę w sprawie zmiany uchwały Nr VIII/70/03 Rady Miasta Szczecinek z dnia 30 czerwca 2003r. w sprawie szczegółowych zasad utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Szczecinka,

**/uchwała Nr XXII/236/04 – w załączeniu/**

ad. pkt. 11 – Uchwała w sprawie zbycia nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Szczecinek.

**Sylwester Grzywacz** – Komisja Budżetowo-Ekonomiczna RM zaopiniowała projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę w sprawie zbycia nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Szczecinek.

**/uchwała Nr XXII/237/04 – w załączeniu/**

ad. pkt. 12 – Uchwała w sprawie sprzedaży Szczecineckiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Szczecinku nieruchomości gruntowych zabudowanych, oddanych w użytkowanie wieczyste, stanowiących własność Gminy Miejskiej Szczecinek.

**Sylwester Grzywacz** – Komisja Budżetowo-Ekonomiczna RM zaopiniowała projekty uchwał w sprawie sprzedaży spółdzielniom mieszkaniowym /SzSM, Przyjezierze/ nieruchomości gruntowych zabudowanych jednogłośnie pozytywnie.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę w sprawie sprzedaży Szczecineckiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Szczecinku nieruchomości gruntowych oddanych w użytkowanie wieczyste, stanowiących własność Gminy Miejskiej Szczecinek.

**/uchwała Nr XXII/238/04 – w załączeniu/**

ad. pkt. 13 - Uchwała w sprawie sprzedaży Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „Przyjezierze” w Szczecinku nieruchomości gruntowych zabudowanych oddanych w użytkowanie wieczyste, stanowiących własność Gminy Miejskiej Szczecinek.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę w sprawie sprzedaży Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „Przyjezierze” w Szczecinku nieruchomości gruntowych zabudowanych oddanych w użytkowanie wieczyste, stanowiących własność Gminy Miejskiej Szczecinek.

**/uchwała Nr XXII/239/04 – w załączeniu/**

ad. pkt. 14 – Uchwała w sprawie nadania nazw ulic w południowej części miasta Szczecinka.

**Andrzej Bratkowski** – odniosę się do obu projektów uchwał w sprawie nadania nazw ulic, które były przedmiotem posiedzenia Komisji Prawa, Legislacji i Porządku Publicznego RM.



Po naradzie, proponowałbym wprowadzenie pewnej zmiany, która została przez Komisję zaakceptowana.

W uchwale w sprawie nadania nazw ulic w południowej części miasta Szczecinka proponuje się, by w pkt. c, zamiast nazwy „Powstańców Warszawskich” przyjąć nazwę „Czwartaków”. Chcę odnieść do kwestii historycznych. Oddziały Szarych Szeregów i Orląt Lwowskich wpisuje się w udział młodzieży w walkach narodowowyzwoleńczych, Czwartaków - to uzupełniałoby XIX w. historię powstań narodowych. IV Pułk Piechoty Liniowej to był ten oddział Wojska Polskiego, który inicjował wybuch Powstania Listopadowego, a także odznaczył się w bitwie Grochowskiej.

Dla Powstańców Warszawskich, których także chcielibyśmy uhonorować najlepsza byłaby ulica wokół osiedla „generalskiego”, wpisywałaby się w całą tematykę. Jeżeli Rada przychyliłaby się do tej propozycji, to Komisja chciałaby tą poprawkę do projektu uchwały wnieść.

Obie uchwały Komisja jednogłośnie rekomenduje Radzie do podjęcia.

**Marian Goliński** – chciałbym wyjaśnić jak to się stało, że takie nazwy zaproponowano. Wpłynął wniosek AK, aby jedną z ulic nazwać imieniem jednego z generałów. W związku z tym na osiedlu Zachód III ulice otrzymały nazwę znanych generałów. Tu podobnie; Związek Harcerstwa Polskiego złożył wniosek do UM, aby nadać jednej z ulic nazwę „Szarych Szeregów”. Uznałem, że jeżeli ma być ulica o tej nazwie, to powinna pojawić się w otoczeniu nawiązujących nazw. Nazwa „Ostrobramska” nie jest w znaczeniu, że jest to Ostra Brama, tylko akcja powstańcza „Ostra Brama”, „Orląta Lwowskie” związana również z powstaniem. Dlatego też zaproponowałem „Powstańców Warszawskich” i uzupełnieniem tego była ulica „Westerplatte”, w takim znaczeniu, że właściwie od tego zaczęły się zdarzenia związane z walką. Nie upieram się przy pozostawieniu wszystkich nazw. Chcę pokazać dlaczego i w jakiej konwencji zostało to zaproponowane.

**Bogdan Bereszyński** – chcę p. Burmistrzowi Miasta podziękować za uwzględnienie wniosku Hufca ZHP. Szkoda tylko, że jedyny Harcmistrz ze Szczecinka, który walczył w formacji Szarych Szeregów zmarł niedawno.

**Jerzy Musiał Przew. RM** – poddaję pod głosowanie wniosek formalny Komisji, zgłoszony przez Radnego A. Bratkowskiego, aby w uchwale w sprawie nadania nazw ulic w południowej części miasta Szczecinka, w & 1 pkt c zmienić nazwę z „Powstańców Warszawskich” na „Czwartaków”.

W głosowaniu jawnym nad wnioskiem oddano głosów:

za – 9

przeciw – 7

wstrzymało się od głosu – 3

W wyniku głosowania jw. wniosek został przez Radę przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta poddał pod głosowanie projekt uchwały wraz z poprawką.

W głosowaniu jawnym oddano głosów:

za – 18

przeciw – nie było

wstrzymało się od głosu – 2

Większością głosów – Rada podjęła uchwałę w sprawie nadania nazw ulic w południowej części miasta Szczecinka.

**/uchwała Nr XXII/240/04 – w załączeniu/**

ad. pkt. 15 – Uchwała w sprawie zmiany nazwy ulicy.

**Jerzy Musiał Przew. RM** - poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę w sprawie zmiany nazwy ulicy.

**/uchwała Nr XXII/241/04 – w załączeniu/**

ad. pkt. 16 – Sprawozdanie Burmistrza Miasta Szczecinek.

**Jerzy Musiał Przew. RM** - uwzględniając wniosek, który padł na Komisji Rozwoju Gospodarczego i Samorządności RM, zwróciłem się do p. Burmistrza Miasta, aby to sprawozdanie uzupełnione było o informację co działo się w ostatnim okresie na odcinku miasto – Kronospan, ponieważ ta sprawa poruszała mieszkańców miasta.

**Roman Matuszak** – w grudniu br. dało się stwierdzić trzy zdarzenia:

- 5.12. br. o godz. 8.20 otrzymałem informację, że do jeziora dostaje się substancja koloru „siwe mleko”. W momencie kiedy dojechałem widać było wyraźną granicę między tym co wleciało do jeziora a czystą wodą w toni jeziora. PWiK, PSP ściągnęli z Bornego korek do zaczopowania kanalizacji Ø 1000. W okolicach Pl. Wazów zaczopowano kanalizację i z odcinka między Pl. Wazów a urządzeniem podczyszczającym wypompowano to co znajdowało się w kanalizacji i wywieziono do Kronospanu. Było tego ok. 1600 m<sup>3</sup>. Akcja trwała do godz. 17.00. Zrobiono badania tej substancji, PIOŚ również około godz. 11.00 pobrał swoje próbki. Z wyników badań wynika, że z kanału deszczowego otwartego, który wpływa na teren Kronospanu, to skład tej substancji był porównywalny do wody opadowej i deszczowej niczym nie zanieczyszczonej. Pobrano również próbki z wylotu z Kronospanu, tuż przy PKP i tu było zupełnie inaczej. Mianowicie; przewodność elektryczna 1730, gdy na czystym dopływie jest 962, aldehyd mrówkowy 25,6mg/l. gdy na dopływie było tylko 0,28, azot amonowy 49,8 mg/l, gdy na dopływie 2,6, chemiczne zapotrzebowanie na tlen/l – na dopływie do Kronospanu było 20, a na wylocie 840, fosfor ogólny – na wlocie 0,06, na wylocie z Kronospanu 2,59, a na urządzeniu podczyszczającym 5,52, azot ogólny na wlocie 2,8, tuż za Kronospanem było 53,2, na urządzeniu podczyszczającym 81,2 mg/l. Te zanieczyszczenia dostały się w tym dniu tylko i wyłącznie z terenu Kronospanu.
- Następane zdarzenie 13.12.br., podobne, bo również wpłynęły substancje tego koloru. Badania zrobiono podobne, tzn. w 3-ch miejscach na wlocie do Kronospanu, na wylocie z Kronospanu i na urządzeniu podczyszczającym. Wynik tych badań sugeruje, że są to też zanieczyszczenia przemysłowe, wyemitowane z Kronospanu. Był to mniejszy zakres, emisja ustała po 2-ch godzinach.
- 19.12.br. – przy tym zdarzeniu substancja była inna, koloru szarego. W wyniku badań stwierdzono, że są to zanieczyszczenia typu przemysłowego i też z terenu Kronospanu, Zakończyła się ta emisja o godz. 12.00, więc PWiK usunęło tylko zanieczyszczenia sprzed podczyszczacza i z niego.

Z tych zdarzeń zrobiono zdjęcia.

W grudniu około 15-ego podczyszczacz na Ślusarni był czyszczony. Po tym oczyszczeniu okazało się, że do 19 grudnia zapełnił się trocinami. W jeziorze, tuż przy wylocie z podczyszczacza też były trociny. Są zrobione zdjęcia i jest to dobrze udokumentowane. Ponadto był wyemitowany program w TV Gawex dot. spraw sprzed 2-ch lat, rozmowa z byłym pracownikiem Kronospanu, gdzie ten pracownik podawał nazwiska, zdarzenia i jak to się robi. Kupiliśmy od TV Gawex kilka kaset i zwróciliśmy się do Prokuratury w Wałczu oraz do PIOŚ w Szczecinie o wszczęcie umorzonych postępowań. W 2002r. miasto takie doniesienia do Prokuratury wysyłało, ale postępowania zostały umorzone.

Z tego co mówi Dyrektor Kronospanu, to do miesiąca czerwca 2005r. mają zamontować urządzenia, które zminimalizują zagrożenia. Są one zamówione w Niemczech i do czerwca będą zamontowane. W urządzeniu tym ścieki deszczowe i opadowe zostaną odparowane, pozostałości stałe spalane a uzyskana woda zawrócona do produkcji. Gdyby to zostało zrobione, to możliwość zanieczyszczenia jeziora Trzesiecko będzie ograniczona w stosunku do tego co obecnie w 90%, w 100% zrobić się nie da.

**Jerzy Hardie-Douglas** - po raz kolejny słyszymy o tym, że korek przywożony jest z Bornego. Przy tak częstych wypadkach, chyba trzeba byłoby go zakupić.

Czy nie należałoby pomyśleć o stałym monitorowaniu tego odcinka? Razem z Dyr. Wakułą wynegocjować, aby wydelegowano pracownika i 24 godz./dobę monitorować to miejsce i reagować natychmiast. Powtarza się to kilka razy w miesiącu i należałoby podejść do tego bardziej profesjonalnie.

**Andrzej Bratkowski** – dyskutowaliśmy nt. Kronospanu przy okazji podejmowania uchwały o stworzeniu strefy ekonomicznej. Po zapewnieniach Dyrektora, Rada z nielicznymi wyjątkami, przychyliła się do wniosku Kronospanu, sądząc że zapewnienia robi człowiek poważny i jest to poważne przedsięwzięcie. Okazuje się, że nie minęło wiele tygodni i z Kronospanem mamy ten sam problem co był do tej pory.

Panie Przewodniczący, chcę wrócić do sprawy, przypomnieć o „białej księdze” i o tym, aby odbyć specjalną sesję Rady Miasta poświęconą zagadnieniom związanym z Kronospanem.

Mnie wydaje się, że sam Kronospan nie jest tu winny, bo postawa instytucji: PIOŚ, WOŚ, Prokuratury sprzyja takiemu, jak do tej pory, załatwianiu sprawy.

**Paweł Szycko** – w trakcie sesji poświęconej utworzeniu strefy ekonomicznej było pytanie Radnego Bratkowskiego - „Czy firma Kronospan panuje nad procesami technologicznymi w zakładzie?”. Przysłuchując się wypowiedzi Burmistrza Matuszaka nasuwa się myśl, że to panowanie jest wątpliwe. Popieram wystąpienie Radnego Bratkowskiego, bo nie przekonuje mnie zapewnienie ze strony Kronospanu, że zakupione urządzenie zmieni sytuację. Ta firma działa od wielu lat i od wielu lat zapewnia, że wszystko jest dobrze. Odbycie takiej sesji w kontekście tych wydarzeń jest konieczne.

W dalszym ciągu uważam, że głównym czynnikiem miastotwórczym jest przede wszystkim przemysł, ale przemysł akceptowany przez mieszkańców miasta. Uważam, że brak akceptacji powinniśmy wyrazić i sesja w kontekście ostatnich wydarzeń jest konieczna.

**Romuald Michel** – korek, który wypożyczyliśmy ostatnio z Bornego, jest na wyposażeniu PWiK. Wskutek częstego używania pękł w czasie I-szej akcji grudniowej i do momentu dostarczenia nowego /koszt 10.000 zł/, wypożyczamy.

**Anna Koziół** – chcę zwrócić uwagę na nieudolność takich służb jak: Prokuratura, PIOŚ, WIOŚ, które mówią, że nikogo za rękę nie złapano w obliczu tych dokumentów, które są im przedstawiane. Chcę podziękować mediom, że otwarcie i głośno o tym mówią, bo jeszcze parę lat temu winą obarczano za to co się dzieje Burmistrza Miasta. Świadomość mieszkańców zmienia się dzięki naszym lokalnym dziennikarzom. Burmistrzowie przejęli te zadania, które powinny wykonywać inspektoraty ochrony środowiska, zbierając dowody. Zaprosić na sesję wszystkich zainteresowanych sprawą i zadać im pytania – dlaczego umarzają postępowania, nie respektują dowodów.

Szkoda, że Dyr. Wakuła nie miał odwagi przyznać się, że zanieczyszczenia pochodziły z Kronospanu. Burmistrz Matuszak jednoznacznie wykazał skąd one pochodzą.

**Ryszard Kabat** - obserwując cykliczność zrzutów, to uważam, że Kronospan bardzo dobrze panuje nad procesem technologicznym i świadomie to robi. Dlatego sesja nadzwyczajna dotycząca takiego postępowania powinna odbyć się jak najszybciej.

**Teresa Machnik**- mówimy o zanieczyszczaniu jeziora, a przecież zanieczyszczanie powietrza jest również szkodliwe dla naszych mieszkańców. Powoduje wiele chorób alergicznych, układu oddechowego i wzroku. Sesja jest bardzo potrzebna, ale należałoby uzupełnić informację dot. samego przekształcenia, zbycia zakładu w obce ręce.

ad. pkt. 17 – Informacja Przewodniczącego Rady Miasta

**Jerzy Musiał – Przew. RM** - w okresie pomiędzy sesjami uczestniczyłem:

- 1.12. w konferencji prasowej w Kliniskach, dot. to Regionalnego Programu Operacyjnego Polityki Leśnej Państwa; składałem propozycje do tego programu,
  - 3.12. – Fundusz Lokalny Szczecinka – „Wieczór z Filantropią”. W tym miejscu muszę powiedzieć kilka refleksji. Fundusz Lokalny składa się z drobnych wpłat. Kiedyś, gdy te sprawy były omawiane był apel, żeby Radni ze swoich diet wpłacali pewne kwoty na ten Fundusz. Powiem, że tylko 4-ch Radnych pozytywnie odpowiedziało na ten apel i opodatkowało się. Stąd kiedy słyszę Radnych, którzy chcą obniżenia diet, to proszę bardzo, może zaczną od siebie i opodatkują się na ten Fundusz? Wtedy będę uważał, że ich intencje są szczerze,
  - 10.12. konferencja „Edukacja poprzez sport” w SP-6,
  - w tym samym dniu byłem w SZOK na wystawie Irka Markanicza. Temat „Drzewo”, wystawa bardzo ciekawa, zachęcam do odwiedzenia,
  - 15.12. – byłem członkiem Komisji Konkursowej oceniającej rysunki dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów,
  - od 18.12. – rozpoczęła się seria spotkań oplatkowych, było ich wiele.
- Otrzymałem bardzo dużo życzeń świątecznych, wpływały zarówno na mój adres, do Rady i osobiście, za wszystkie serdecznie dziękuję. Odczytam życzenia, które wg mnie są bardzo refleksyjne, od Mera Janiszewskiego – odczytał.

Z pism, które wpłynęły to:

- Oddział Powiatowy Stronnictwa „Liga Polskich Rodzin” w Szczecinku zwrócił się z wnioskiem oraz z projektem uchwały w sprawie ograniczenia handlu w wolne soboty i zakazu handlu w niedzielę i święta w sklepach wielkopowierzchniowych. Wniosek był rozpatrywany przez Komisję Prawa, Legislacji i Porządku Publicznego RM.

**Andrzej Bratkowski** - oba wnioski Ligi Polskich Rodzin, zarówno dot. wykorzystywania dłużników ZGM do remontów budynków komunalnych, aby umożliwić im odpracowanie zaległości czynszowych jak i w sprawie ograniczenia handlu w sklepach wielkopowierzchniowych, w świetle obowiązujących przepisów prawnych nie mają zastosowania. Wobec tego nie nadajemy tym sprawom dalszego biegu. Uważamy, że intencja ma charakter polityczny.

**Jerzy Musiał – Przew. RM** - nawet gdybyśmy taką uchwałę podjęli, to organ nadzoru uchyliłby ją, jako niezgodną z prawem. Radna T. Machnik miała kontakt z Kołobrzegiem, dostaliśmy od nich podobny projekt uchwały.

Nt. drugiego wniosku LPR powiem, że po konsultacjach z ZGM, ta sprawa jest bardzo skomplikowana, bo ZGM nie ma własnych służb remontowych tylko zleca te roboty, a trudno zmusić wykonawcę do zatrudnienia wskazanych osób.

- następne pismo z RIO dotyczyło opinii o projekcie budżetu miasta Szczecinek na 2005r. Opinia pozytywna, RIO nie wnosi zastrzeżeń,
- otrzymałem również list otwarty Przewodniczącego Rady Naczelnej Chrześcijańskiego Ruchu Samorządowego dr Jerzego Kropiwnickiego Prezydenta Miasta Łodzi, ogłoszony na Kongresie Programowym w dniu 11 grudnia br., z prośbą o jego upowszechnienie. Czynię zadość tej prośbie i odczytuję /odczytał treść listu otwartego do samorządów lokalnych i regionalnych oraz do posłów RP/.

**Wiesław Suchowiejko** - Pan Przewodniczący w swoim wystąpieniu, nie zawaham się to powiedzieć, przemycił pewną informację, że Ci co wystosowali list intencyjny w sprawie obniżenia diet Radnym RM, powinni podzielić się swoją dietą, przeznaczając ją na cel charytatywny.

Panie Przewodniczący, proszę nas, którzy podpisali się pod tym projektem nie namawiać do tego, co od dawna czynimy, ani też nie żądać od nas abyśmy zmieniali swoje obyczaje i chwalili się tym. Jeżeli komuś coś daje lub z kimś się dzieli, to tego nie rozgłaszam.

Proszę o rozróżnianie rozwiązania instytucjonalnego, które proponujemy od naszych indywidualnych decyzji. Rozwiązanie instytucjonalne zmierza w tym samym kierunku, w jakim zmierzają rozwiązania Platformy Obywatelskiej a o których głośno w kraju. To co proponujemy, to logiczny ciąg propozycji Platformy Obywatelskiej, zwłaszcza, że ilość naszych kompetencji, działań zmniejszyła się na rzecz Burmistrza Miasta.

W zeszłym roku podpisały się 3 osoby pod tą intencją, p. Radny J. Hardie-Douglas, p. J. Słupek i ja, w tym roku dołączyła do nas p. Radna T. Machnik. Myślę, że im bliżej wyborów, tym więcej nazwisk pojawi się na tej liście.

ad. pkt. 18 – Wnioski i zapytania Radnych

**Andrzej Bratkowski** – mam dwie uwagi:

- w momencie kiedy zabyły kolorowe światełka na ulicach, kiedy spacerowaliśmy ulicami w świetle latarni, to okazało się, że lampy są brudne i w świetle kolorowych lampek robią przykre wrażenie. Służby odpowiedzialne za to powinny rozpocząć akcję mycia lamp,
- chciałbym wiedzieć, jakie są losy budynku przy Pl. Sowińskiego?

**Roman Toboła** – mieszkańcy ul. 28 go Lutego zwrócili się do mnie w sprawie, którą TV Gawex już poruszała, a mianowicie chodzi o studzienkę przy bloku nr 46. Została ona wciśnięta w chodnik i wokół niej powstają olbrzymie kałuże. Proszą o interwencję w tej sprawie.

- sprawa kolejna – byłem ze znajomym w parku i pokazywałem jemu nasz zabytkowy Zamek. Na ścianach lizaje, rynny poobrywane, woda cieknie po ścianach, wejście do piwnic, wjazdu nie ma. Wiem, że nie jest to nasz budynek, ale w takim stanie zagraża on bezpieczeństwu. Należałoby zainterweniować u właściciela, żeby wykonał przynajmniej remont z zewnątrz, abyśmy nie musieli się wstydzić za wygląd najbardziej historycznego budynku w Szczecinku,
- sprawa dot. czterech bunkrów koło jeziora. Są one rozbierane przez złomiarzy. W jakiś sposób należałoby zapobiec rozbiorce tych bunkrów.

**Jerzy Musiał – Przew. RM** - Panie i Panowie Radni; dobiega końca sesja, tak jak i dobiega końca rok 2004. Jest więc okazja, abym złożył Wam najserdeczniejsze życzenia na ten nowy 2005 rok. Życzę tego wszystkiego czego oczekujecie, spełnienia marzeń, zadowolenia z pracy i z działalności społecznej a przede wszystkim zdrowia i tak jak mawiali nasi przodkowie – Do siego roku.

Wobec wyczerpania porządku obrad, z uwagi na to, że nikt więcej głosu nie zabierał – Przewodniczący Rady Miasta zakończył sesję o godz. 13.20.

Protokołowała

L. Wojtków

Przewodniczący Rady Miasta

mgr inż. Jerzy Musiał